

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 maja 2021 roku

**Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny**

**w składzie następującym:**

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Tomasz Sobieraj (spr.)</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SA Edyta Buczkowska-Żuk</b> <b>SA Artur Kowalewski</b>

po rozpoznaniu w dniu 27 maja 2021 roku na posiedzeniu niejawnym w Szczecinie

**sprawy z powództwa: A. D.**

**przeciwko O. D.**

o zachowek

**na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 29 grudnia 2020 roku, sygn. akt I C 1122/18**

**I. oddała apelację**

II. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie na rzecz radcy prawnego M. P. kwotę 5400 [pięciu tysięcy czterystu] złotych, powiększoną o należny podatek od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu powódce A. D. w postępowaniu apelacyjnym;

III. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie na rzecz radcy prawnego M. K. kwotę 5400 [pięciu tysięcy czterystu] złotych, powiększoną o należny podatek od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu pozwanej O. D. w postępowaniu apelacyjnym.

**Edyta Buczkowska-Żuk Tomasz Sobieraj Artur Kowalewski**

Sygn. akt I ACa 214/21

## UZASADNIENIE

Powódka A. D. wniosła o zasądzenie od pozwanej O. D. na swoją rzecz kwoty 500000 złotych tytułem zachowku po swojej matce K. D. (1). Wskazała, że pozwana jest jej córką i wnuczką spadkodawczyni K. D. (1), po której nabyła spadek na podstawie testamentu.

Pozwana O. D. wniosła o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu podniosła, że K. D. (1) powołała do całości spadku swoją wnuczkę z uwagi na tryb życia powódki i jej stosunek do zmarłej. Zdaniem pozwanej żądanie powódki jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, ponieważ powódka nie wypełniała obowiązków wobec matki, od

wieku nastoletniego sprawiała duże problemy wychowawcze, mimo otrzymywanej od zmarłej pomocy wielokrotnie jej ubliżała, a także zdarzało się jej używać wobec niej przemocy fizycznej.

### **Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2020 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie:**

- w punkcie pierwszym oddalił powództwo,

- w punkcie drugim przyznał radcy prawnemu M. P. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 8 856 złotych w tym należny podatek VAT tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce A. D. z urzędu;

- w punkcie trzecim przyznał radcy prawnemu M. K. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 8 856 złotych, w tym należny podatek VAT tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej O. D. z urzędu.

### **Sąd Okręgowy powyższe rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach faktycznych:**

Powódka A. D. jest matką małoletniej pozwanej O. D.. Spadkodawczyni K. D. (1) była matką powódki oraz babcią pozwanej. Pozostawała w związku małżeńskim z B. D. do jego śmierci w dniu (...), a następnie w nieformalnym związku z W. Ż., aż do swojej śmierci w dniu (...) roku.

Powódka nabyła w całości z dobrodziejstwem inwentarza na podstawie testamentu notarialnego z dnia 16 kwietnia 1992 roku spadek po swoim ojcu B. D.. W skład spadku wchodziła nieruchomość, stanowiąca działkę numer (...), o powierzchni 0,0511 ha, położona w S. przy ulicy (...), dla której Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie X Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze (...). Powódka po uzyskaniu pełnoletności, w dniu 9 lutego 2016 roku dokonała nieodpłatnego przeniesienia własności powyższej nieruchomości na rzecz swojej matki K. D. (1).

Powódka będąc jeszcze nastolatką zaczęła sprawiać problemy wychowawcze, co skutkowało częstą zmianą szkół. Nadużywała również alkoholu oraz narkotyków. Zdarzało się, że kradła z domu różne przedmioty w celu ich sprzedaży. Przyprawiała do domu rodzinnego swoich znajomych, którzy także dokonywali kradzieży rzeczy należących do spadkodawczyni oraz demolowali dom, np. wybijając szyby w oknach. Powódka często opuszczała dom i wracała po kilku dniach, nie mówiąc matce gdzie przebywa. K. D. (1) starała się pomagać córce, w tym celu zmieniała jej szkoły, opłacała terapie, ale bezskutecznie. Powódka oczekiwała, iż matka będzie finansować jej potrzeby, gdy zaś ta odmawiała, zaczynały się awantury oraz wulgarne wyzwiska ze strony powódki. Powódka nie wspierała matki w utrzymaniu domu.

Pozwana urodziła się w dniu (...). Początkowo opiekowała się nią powódka, jednak z czasem coraz częściej opiekę przejmowała babcia K. D. (1). Powódka nie podjęła stałego zatrudnienia, zaś środków uzyskanych z prac dorywczych nie przeznaczala na utrzymanie małoletniej pozwanej. Po urodzeniu córki powódka wraz z partnerem zamieszkiwała w mieszkaniu przy ul. (...) w S., które użyczył im konkubent K. D. (1) W. Ż.. Po jakimś czasie powódka ponownie zamieszkała u spadkodawczyni przy ulicy (...) w S.. Miały wówczas miejsce interwencje Policji na wniosek matki powódki. K. D. (1) starała się przekonać powódkę do zajmowania się pozwaną, jednakże ta czyniła to sporadycznie. Zdarzyło się jej także opiekować córką pod wpływem alkoholu. W późniejszym czasie powódka wyjeżdżała w celach zarobkowych do Danii i Anglii. Przez ten cały czas pozwaną zajmowali się K. D. (1) i W. Ż.. W 2011 roku K. D. (1) została rodziną zastępczą dla pozwanej, zaś powódce zostały wobec niej ograniczone prawa rodzicielskie. Po wyjeździe do Anglii powódka nie odwiedzała pozwanej. Nie uczestniczyła w jej chrzcinach oraz pierwszej komunii. K. D. (1) bardzo zależało na powrocie córki do Polski, zwłaszcza gdy dowiedziała się że jest chora na nowotwór trzustki. Kilkakrotnie wysłała powódce pieniądze z przeznaczeniem na powrót, ale powódka środki te przeznaczala na własne potrzeby. Mimo wiedzy o chorobie matki, powódka nie wróciła do kraju przed jej śmiercią. Nie odwiedzała jej oraz nie zajmowała się nią podczas choroby, trwającej około 1,5 roku przed śmiercią. Przebywając w Anglii powódka zażywała narkotyki.

W przeszłości była karana za znieważenie funkcjonariuszy Policji, dopuściła się również drobnej kradzieży w sklepie. Powódka posiada liczne długi oraz zobowiązania wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

K. D. (1) posiadała mieszkanie przy ul. (...) w S., nabyte jeszcze przed zawarciem związku małżeńskiego z B. D.. Mieszkanie to sprzedała W. Ż.. Nabyła również mieszkanie przy ul. (...) – tej samej, przy której znajdował się jej dom – za kwotę 150000 złotych, z czego kwotę 100000 złotych pożyczył jej W. Ż.. Chciała w nim zamieszkać wraz z konkubentem, zaś powódka miałaby zamieszkać w domu przy ul. (...). Realizację tego planu uniemożliwiła jej choroba, jak również odmowa powrotu do kraju przez powódkę. Ostatecznie mieszkanie przy ul. (...) zostało sprzedane za kwotę 140000 złotych.

K. D. (1) chciała, aby po jej śmierci dom przy ul. (...) odziedziczyła pozwana. Obawiała się, że powódka mogłaby sprzedać nieruchomości i roztrwonić uzyskane w ten sposób pieniądze, nadto chciała zabezpieczyć swoją wnuczkę na przyszłość. Opiekę nad małoletnią miał sprawować W. Ż.. W dniu 20 kwietnia 2017 roku K. D. (1) sporządziła testament, w którym do całości spadku powołała pozwaną. Spadkodawczyni postanowiła, że tytułem zapisu windykacyjnego W. Ż. z chwilą otwarcia spadku nabędzie ustanowioną na nieruchomości przy ul. (...) dożywotnią i nieodpłatną służebność mieszkania, a także że przedmioty i prawa przypadające pozwanej nie będą objęte zarządem sprawowanym przez jej rodziców, lecz przez W. Ż..

K. D. (1) zmarła w dniu (...) roku. Mimo wiedzy o terminie pogrzebu, powódka nie pojawiła się na nim. Wróciła do Polski dopiero kilka dni później. W. Ż. udostępnił powódce oraz jej konkubentowi dom przy ul. (...). Powódka i konkubent mieli tam przebywać przez dwa tygodnie, ale po tym czasie nie opuścili nieruchomości. Zamiast tego utrudniali W. Ż. dostęp do niej, w związku z czym dochodziło między nimi do awanturoku

W dniu 3 lipca 2017 roku powódka reprezentując małoletnią pozwaną oświadczyła, iż przyjmuje ona z dobrodziejstwem inwentarza spadek po babci K. D. (1) przypadający jej z mocy dziedziczenia testamentowego. W. Ż. odrzucił zapis windykacyjny oraz zrezygnował z opieki nad małoletnią pozwaną, z uwagi na awantury wszczynane przez powódkę i jej konkubenta oraz utrudnianie mu dostępu do domu przy ul. (...). Pozwana została umieszczona w rodzinnym domu dziecka od dnia 19 czerwca 2017 roku. Aktualnie pozwana przebywa w rodzinnym domu dziecka prowadzonym przez K. D. (2) i L. D..

Powódka po powrocie do Polski zapewniała o chęci odzyskania władzy rodzicielskiej nad pozwaną, ale jej zachowanie nie uległo poprawie. Początkowo jej kontakty z córką były intensywne, z czasem stały się sporadyczne. Od dnia 1 czerwca 2018 roku powódka wraz z czwartym dzieckiem – synem N. D. przebywają w (...) dla Matek z Małoletnimi Dziećmi i Kobiet w Ciąży w K.. Początkowo powódka miała w Domu dobrą opinię, kolejna opinia była już jednak negatywna z uwagi na nieprzestrzeganie obowiązujących zasad oraz problem z narkotykami.

W domu przy ul. (...) zamieszkuje obecnie konkubent powódki, zaś ona sama przebywa tam głównie w weekendy. W dniu 11 lipca 2019 roku na wniosek małoletniej pozwanej reprezentowanej przez opiekuna prawnego E. P. zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wymeldowania powódki z pobytu stałego pod tym adresem. Wartość przedmiotowej nieruchomości według stanu na dzień 04 czerwca 2017 roku i cen aktualnych wynosi 535000 złotych.

K. D. (1) w okresie od 5 grudnia 2014 roku do 7 marca 2016 roku była właścicielem rachunków o nr (...) oraz (...) w Banku (...) S.A. Od 8 marca 2016 roku do 21 czerwca 2017 roku była współwłaścicielem ww. rachunków wraz z W. Ż.. Od dnia 22 czerwca 2017 roku właścicielem rachunków jest W. Ż.

Stan środków na rachunkach bankowych należących do K. D. (1) na dzień (...) roku wynosił 128001,03 złotych. W dniu 02 czerwca 2017 roku na rachunek bankowy o nr (...) wpłynęła kwota 127.000 złotych tytułem sprzedaży mieszkania przy ul. (...) w S.. Z kwoty tej W. Ż. zatrzymał 100000 złotych tytułem zwrotu pożyczki udzielonej K. D. (1).

W lipcu 2017 roku małoletnia pozwana posiadała rachunek o nr (...). W dniu 14 lipca 2017 roku powódka dokonała na ten rachunek przelewu kwoty 26931,05 złotych z rachunku należącego do K. D. (1), a w dniu 17 lipca 2017 roku dokonała wypłaty kwoty 4000 złotych.

Sąd Okręgowy na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego uznał powództwo za bezzasadne.

Dokonując oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego, Sąd Okręgowy zważył, że w świetle art. 991 k.c. powódce, jako córce spadkodawczyni, w chwili jej śmierci pełnoletniej oraz w pełni zdolnej do pracy, z tytułu zachowku przysługuje roszczenie o przyznanie połowy wartości całego spadku. Jednocześnie uznał jednak, powołując się na art. 5 k.c., że zasady współżycia społecznego dają w niniejszej sprawie podstawę do pozbawienia powódki należnego jej zachowku. Sąd Okręgowy wskazał, że powódka na przestrzeni lat nie tylko nie okazywała matce należytego szacunku i nie wspierała jej, ale zdarzało się, że zachowywała się wobec niej agresywnie oraz wulgarnie. Nie dała jej żadnego wsparcia oraz opieki podczas choroby, która ostatecznie doprowadziła do śmierci spadkodawczyni. Jej zachowanie było o tyle rażące, że matka mimo wszystko próbowała pomóc powódce i cały czas liczyła na to, iż zmieni ona swoje postępowanie. Powódka nie sprawowała też należytej opieki nad swoją córką, w rezultacie czego ta znalazła się najpierw w pieczy zastępczej u spadkodawczyni, a po jej śmierci w domu dziecka. W tym stanie Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że uwzględnienie żądania prowadziłoby do rażącego naruszenia zasad współżycia społecznego.

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy zbadał wysokość dochodzonego przez powódkę roszczenia. Wskazał, że podstawę ustalenia sumy stanowiącej zachowek stanowi substrat zachowku – wartość stanu czynnego spadku wraz z wartością darowizn podlegających doliczeniu, które poczynił spadkodawca za życia. Wartość wchodzącej w skład spadku nieruchomości, według stanu na dzień otwarcia spadku i cen z chwili sporządzenia opinii wynosiła 535.000 złotych. Stan środków na rachunkach bankowych w chwili śmierci spadkodawczyni wyniósł 128.001,03 złotych. Jako że K. D. (1) oraz W. Ż. byli współwłaścicielami ww. rachunków, Sąd Okręgowy na substrat zachowku zaliczył 1/2 z tej kwoty, czyli 64000,50 złotych. Masę spadkową obciążał dług spadkowy w wysokości 100000 złotych, którą to kwotę zatrzymał W. Ż. tytułem zwrotu pożyczki udzielonej spadkodawczyni. Łącznie masa spadkowa wyniosła więc 499000,50 złotych (535.000,00 + 64.000,50 – 100.000,00), a należny powódce zachowek – gdyby nie sprzeczność jej żądania z zasadami współżycia społecznego, wyniósłby 1/2 z tej kwoty, czyli 249500,25 złotych.

***Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, zaskarżając go w części, tj. co do punktu pierwszego.***

Powódka zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi naruszenie:

1. art. 5 k.c. w zw. z art. 1008 k.c. i 928 k.c. poprzez przyjęcie, że roszczenia o zachowek powinny być oceniane przez pryzmat zasad współżycia społecznego,
2. art. 5 k.c. w zw. z art. 991 § 1 k.c. poprzez uznanie, iż powołanie się na zasady współżycia społecznego umożliwia całkowite oddalenie roszczenia o zachowek,
3. art. 5 k.c. poprzez przyjęcie, że uprawnienie powódki do zachowku nie zasługuje na uwzględnienie w jakiegokolwiek części, mimo że nieruchomość wchodząca w skład masy spadkowej była przedmiotem wcześniejszej darowizny powódki na rzecz spadkodawczyni, a uwzględnienie roszczenia nie będzie stanowiło zagrożenia dla potrzeb życiowych pozwanej,
4. art. 5 k.c. poprzez całkowite pominięcie oceny aktualnej sytuacji życiowej, majątkowej i osobistej powódki i odniesienie się jedynie do sytuacji spadkobiercy (pозwanej),
5. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:
  - a) przyjęcie, że powódka zachowywała się w sposób naganny w stosunku do członków rodziny, przy pominięciu okoliczności i przyczyn tego stanu rzeczy oraz jej aktualnej sytuacji życiowej,

- b) pominięcie, iż spadkodawczyni przy sporządzaniu testamentu była doskonale świadoma znaczenie instytucji zachowku i wydziedziczenia,
  - c) pominięcie, iż wolą spadkodawczyni było również zabezpieczenie powódki,
  - d) pominięcie przy ocenie relacji powódki i spadkodawczyni przyczyn problemów wychowawczych z powódką,
  - e) przyjęcie, że w Domu Samotnej Matki w K. wydano negatywną opinię o powódce,
6. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie znaczenia dla sprawy zeznań G. P..

Powódka na podstawie tak sformułowanych zarzutów, rozwiniętych w uzasadnieniu apelacji, wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na jej rzecz kwoty objętej żądaniem pozwu, a także o przyznanie pełnomocnikowi kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

W uzasadnieniu apelacji powódka wskazała, że stosowanie art. 5 k.c. do roszczenia o zachówek powinno być wyłączone, bowiem temu służy wydziedziczenie (art. 1008 k.c.) oraz uznanie za niegodnego dziedziczenia (art. 928 k.c.). Zarzuciła, iż Sąd Okręgowy pominął okoliczność, że pozbawienie prawa do zachowku spowodowało, że powódka straciła również prawa majątkowe wchodzące w skład spadku po ojcu. Obawa przed utratą domu nie oznacza jeszcze, że K. D. (1) chciała wyłączyć całkowicie powódkę ze spadkobrania, w tym pozbawić jej zachowku. Gdyby spadkodawczyni chciała wydziedziczyć córkę, z pewnością taki zapis pojawiłby się w testamencie. Zdaniem powódki Sąd Okręgowy pominął jej sytuację, w szczególności podjęcie starań o ustabilizowanie sytuacji życiowej. Problemy wychowawcze powódki w wieku 13-14 lat świadczą także o błędach wychowawczych po stronie matki i nie mogą wyłącznie obciążać powódki. Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu wyroku nie odniósł się do zeznań G. P., które nie pozwalają na przyjęcie jednoznacznie krytycznego obrazu powódki. Powódka zaprzeczyła też, by posiadała wysokie zadłużenie, a po powrocie do Polski nie miała dobrej opinii.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o oddalenie apelacji w całości i przyznanie pełnomocnikowi kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. W uzasadnieniu zwróciła uwagę, że nie ma żadnych podstaw do uwzględnienia powództwa w całości, bowiem powódka żąda kwoty wyższej niż wynosi ustalony przez sąd pierwszej instancji substrat zachowku. W jej ocenie prawidłowo Sąd Okręgowy uznał że okoliczności faktyczne niniejszej sprawy w kontekście zasad współżycia społecznego dają podstawy do pozbawienia prawa do zachowku powódki.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.***

Apelacja powódki okazała się bezzasadna i jako taka na podstawie art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu.

Na wstępie wskazać należy, że sąd pierwszej instancji w granicach wniosków stron przeprowadził wszystkie dowody niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy, a następnie poddał je ocenie, mieszczącej się w ramach wyznaczonych dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. i w oparciu o tak zgromadzony i oceniony materiał dowodowy poczynił w badanej sprawie trafne ustalenia faktyczne, które sąd odwoławczy w pełni aprobuje i przyjmuje za własne. Sąd Okręgowy dokonał także prawidłowej subsumcji ustalonego stanu faktycznego do obowiązujących norm prawa materialnego.

Przed szczegółową analizą zarzutów apelacji zaznaczyć trzeba, że obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji, określony w art. 378 § 1 k.p.c., obejmuje zakaz wykracania poza wyznaczone w tym przepisie granice oraz nakaz rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (vide mająca moc zasady prawnej uchwała Sądu Najwyższego w składzie 7 sędziów z dnia 31 stycznia 2008 roku, sygn. akt III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55), która jednak w badanej sprawie nie zaistniała.

Dodać należy, że zarzuty w odniesieniu do prawa materialnego mogą być właściwie ocenione i rozważone tylko na tle ustalonego stanu faktycznego. Nie można skutecznie dowodzić błędu w subsumpcji przez kwestionowanie prawidłowości dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych. Skuteczne zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 roku, II CKN 60/97, OSNC 1997/9/128 czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2020 roku, IV CSK 607/18]. Dlatego też analizę zarzutów apelacyjnych należało rozpocząć od weryfikacji ustalonego przez sąd pierwszej instancji stanu faktycznego- to zaś wymaga oceny zgłoszonego przez skarżącą zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c..

Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w powyższym przepisie sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”, a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966 roku, II CR 423/66, OSNPG 1967/5-6/21; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 roku, I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 382; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 11 lipca 2002 roku, IV CKN 1218/00, Lex, nr 80266; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 roku, IV CKN 1256/00, Lex, nr 80267]. Jak ujmuje się w literaturze, moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, zaś wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę. Przyjmuje się jednocześnie, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego [vide uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980 roku, II URN 175/79, OSNC 1980/10/200; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000/17/655; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2000 roku, III CKN 1049/99, Lex nr 51627; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000 roku, IV CKN 1097/00, Lex nr 52624; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2000 roku, V CKN 94/00, Lex nr 52589; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2000 roku, IV CKN 1383/00, Lex nr 52544; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2001 roku, II UKN 423/00, OSNP 2003, nr 5, poz. 137; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2002 roku, IV CKN 859/00, Lex nr 53923; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 roku, IV CKN 1050/00, Lex nr 55499; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00, Lex nr 56906; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, IV CKN 1316/00, Lex nr 80273].

Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 19 czerwca 2008 roku [I ACa 180/08, LEX nr 468598], jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia wyżej wymienionego przepisu nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając. Zwalczenie swobodnej oceny dowodów nie może więc polegać li tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, lecz konieczne jest - przy posłużeniu się argumentami wyłącznie jurydycznymi - wykazanie, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny

wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wyrok sprawy [analogicznie Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 lipca 2008 roku, VI ACa 306/08].

W okolicznościach niniejszej sprawy, w tym w świetle zarzutów apelacji, nie sposób uznać, aby doszło do naruszenia przez sąd pierwszej instancji normy prawnej zawartej w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenił bowiem dowody i na ich podstawie wyciągnął trafne wnioski. Powódka formułując zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w żaden sposób tego zarzutu nie uzasadniła, w szczególności nie wskazała, które z przeprowadzonych dowodów zostały wadliwie ocenione i jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie tych dowodów. Z tego względu brak podstaw do konstruowania na tej podstawie twierdzenia, że ocena dowodów dokonana przez sąd pierwszej instancji była wadliwa, jak również negowania prawidłowości wyprowadzonych z tak ocenionego materiału dowodowego ustaleń faktycznych.

Odnosząc się szczegółowo do podniesionych przez powódkę argumentów w pierwszej kolejności wskazać trzeba, że powódka w żaden sposób nie wykazała, by problemy wychowawcze, jakie sprawiała w dzieciństwie, były konsekwencją zaniedbań ze strony jej matki. Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że K. D. (1) starała się pomóc córce wyjść z nałogów oraz złego towarzystwa. W tym stanie rzeczy nie może dziwić, że próby nakłonienia powódki przez matkę do porzucenia dotychczasowego stylu życia były odbierane przez A. D. jako postawa apodyktyczna i nadmiernie surowa. Wywody apelującej, że problemy wychowawcze zazwyczaj nie są przejawem złych cech charakteru dziecka, lecz z reguły stanowią konsekwencje błędnych decyzji wychowawczych rodziców jawią się jako dowolne i dyskusyjne. Twierdzenie, że przyczyną życiowych problemów powódki (nadużywania alkoholu i narkotyków, kontaktów ze światem przestępczym, zaniedbywania rodziny) były błędy w procesie wychowania, zdaje się wykraczać poza domenę zasad doświadczenia życiowego i wymagać dla swej oceny wiadomości specjalnych w rozumieniu art. 278 k.p.c. Powódka nie zażądała tymczasem przeprowadzenia dowodu z opinii psychologa ani psychiatry dla wykazania swoich twierdzeń. Wprawdzie szczególny charakter dowodu z opinii biegłego oznacza, że może on być przeprowadzony z urzędu, także w postępowaniu apelacyjnym, a zasada rozkładu ciężaru dowodu nie ma zastosowania [vide Sąd Apelacyjny w Szczecinie w uzasadnieniu wyroku z dnia 28 grudnia 2020 roku, sygn. akt I AGa 9/19, Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 17 kwietnia 2019 roku, sygn. akt II CSK 124/18] – jednak w niniejszej sprawie nie sposób doszukiwać się po stronie sądu orzekającego obowiązku przeprowadzenia takiego dowodu z urzędu. W zgromadzonym materiale dowodowym nic bowiem nie wskazuje na dopuszczenie się przez K. D. (1) takich zaniedbań wychowawczych, co do których można by podejrzewać, że stanowiły one choćby jedną z przyczyn zejścia powódki na złą drogę. Wyjątek stanowił dowód z przesłuchania samej powódki, której wypowiedzi jako wyraźnie naznaczone brakiem obiektywizmu Sąd Okręgowy słusznie uwzględnił jedynie w zakresie znajdującym potwierdzenie w innych dowodach. Co się tyczy śmierci ojca, z którą powódka musiała się zmierzyć w młodym wieku, to nie może ona usprawiedliwiać późniejszego jej zachowania wobec matki i córki. Pomijając już fakt, że śmierć B. D. musiała być ciężkim przeżyciem również dla jego żony, trudno jest zaakceptować rozumowanie powódki, zgodnie z którym żałoba po ojcu doprowadziłaby do traktowania pozostałych członków rodziny tak, jak powódka traktowała matkę i córkę.

Po drugie, fakt, że K. D. (1) nie wydziedziczyła powódki nie oznacza, że jej wolą nie było pozbawienie powódki wszelkich praw wynikających ze spadkobrania. Gdyby spadkodawczyni rzeczywiście chciała tylko obniżyć udział córki w spadku, nic nie stało na przeszkodzie by powołać ją jako spadkobiercę w udziale  $\frac{1}{2}$ . W ten sposób K. D. (1) uniemożliwiłaby również sprzedaż domu przez powódkę, która w świetle art. 199 k.c. nie byłaby możliwa bez współdziałania pozwanej lub rozstrzygnięcia sądu. Skoro spadkodawczyni powołała jako jedyne spadkobiercę swoją wnuczkę, to brak jest podstaw do przyjęcia że jej rzeczywistą wolą było ukształtowanie praw do spadku w sposób odmienny. Zeznania świadka G. P. (k. 158v – 159v) nie pozwalają wbrew zarzutom apelującej na postanowienie odmiennego wniosku. Świadek zeznała wprawdzie, że słyszała od spadkodawczyni, iż jej córka zostanie zabezpieczona i zawsze będzie miała gdzie mieszkać. Jednocześnie wskazała jednak, że powołanie do spadku pozwanej zamiast powódki było logiczne, ponieważ spadkodawczyni chciała przekazać dom komuś kto by go nie stracił. Pozostały materiał dowodowy, w szczególności zeznania świadków W. Ż. (k. 186 – 187v) oraz E. P. (k. 224v – 227v) nie pozwalają dokonać takiej wykładni postanowień testamentu K. D. (1), jakiej domaga się apelująca. Nadużywanie przez powódkę narkotyków i alkoholu, okradanie i demolowanie domu rodzinnego w dzieciństwie, przerzucenie ciężaru opieki nad

małoletnią pozwaną na spadkodawczynię, ubliżanie matce, stosowanie wobec niej przemocy fizycznej, wreszcie brak wsparcia w śmiertelnej chorobie, zwieńczony niestawieniem na jej pogrzebie żadną miarą nie mieszczą się w sformułowanym przez apelującą pojęciu „trudniej miłości”. Na marginesie można dodać, że wspomniany przez G. P. fakt, iż spadkodawczyni odbywała studia prawnicze nie oznacza jeszcze, że sporządzając testament dobrze znała instytucje prawa spadkowego i umiała stosować je w praktyce. Doświadczenie życiowe uczy, że specjalistyczna wiedza, jeśli nie jest używana, szybko zaciera się w pamięci. Aby dowieść swoich tez, powódka musiałaby jeszcze wykazać – czego nie uczyniła – że spadkodawczyni wykorzystywała zdobyte na studiach umiejętności przynajmniej przez znaczną część życia.

Po trzecie, fakt negatywnej opinii Domu Samotnej Matki w K. o osobie powódki, jak słusznie wskazano w odpowiedzi na apelację, wynika z zeznań świadka K. D. (2) (k. 159v). Sąd Apelacyjny nie doszukał się przyczyn, dla których zeznaniom tego świadka należałoby odmówić wiarygodności. Prawidłowo także sąd pierwszej instancji przyjął, że powódka jest, jak sama przyznaje, osobą zadłużoną. Czy zadłużenie przekraczające dwadzieścia tysięcy złotych jest w przypadku powódki zadłużeniem wysokim, pozostaje kwestią ocenną, choć godzi się zauważyć że w obecnej sytuacji życiowej A. D. nie jest to kwota mała. Biorąc pod uwagę dotychczasowy tryb życia córki, K. D. (1) miała prawo obawiać się że dom zostanie przez powódkę sprzedany, a uzyskanie w ten sposób środki – roztrwonione, nawet gdyby już istniejące długi A. D. były nieporównywalnie niższe niż wartość nieruchomości.

Konkludując, z powyższych przyczyn zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i powiązane z nim zarzuty wadliwego ustalenia stanu faktycznego nie zasługują na uwzględnienie.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. wskazać trzeba, że z dniem 7 listopada 2019 roku weszły w życie (w przeważającej części) zmiany kodeksu postępowania cywilnego dokonane ustawą z dnia 4 lipca 2019 roku o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2019 roku, poz. 1469). Zgodnie z zasadą ogólną wynikającą z art. 9 ust. 2 ustawy nowelizującej, do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia nowelizacji w życie stosuje się przepisy k.p.c. w brzmieniu nadanym nowelizacją. Choć od zasady tej przewidziano wyjątki (art. 9 ust. 3-6, art. 10-12, art. 14), żaden z nich nie występuje w rozpoznawanej sprawie. W konsekwencji, sąd pierwszej instancji procedował stosując przepisy kodeksu postępowania cywilnego w znowelizowanym brzmieniu. W aktualnym stanie prawnym powołany przez apelującą art. 328 § 2 k.p.c. dotyczy sposobu liczenia terminu na złożenie wniosku o doręczenie wyroku z uzasadnieniem, w przypadkach gdy wyrok doręcza się z urzędu. Przed dniem 7 listopada 2019 roku stanowił jednak, że uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Obecnie o wymogach przewidzianych dla uzasadnienia wyroku stanowi art. 327<sup>1</sup> k.p.c. Przyjmując, że to naruszenie tego przepisu chciała zarzucić apelująca, wskazać należy na utrwaloną linię orzeczniczą, zgodnie z którą naruszenie art. 327<sup>1</sup> k.p.c. (przed dniem 7 listopada 2019 roku art. 328 § 2 k.p.c.) może być podstawą skutecznej apelacji tylko w wyjątkowych okolicznościach, gdy wady uzasadnienia uniemożliwiają dokonanie kontroli instancyjnej lub kasacyjnej [vide uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 4 listopada 2020 roku, sygn. akt V ACa 300/20 i powołane tam orzecznictwo Sądu Najwyższego]. Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie nie doszukał się w uzasadnieniu orzeczenia Sądu Okręgowego błędów dyskwalifikujących je pod kątem zdatności do przeprowadzenia kontroli instancyjnej.

Reasumując, nie doszło w rozpoznawanej sprawie do naruszenia objętych zarzutami apelującej przepisów postępowania mających wpływ na wynik postępowania.

Wbrew zarzutom skarżącej sąd pierwszej instancji prawidłowo zastosował również do ustalonego stanu faktycznego normy prawa materialnego, zwłaszcza art. 5 k.c.

Przepis powyższy znajduje zastosowanie w sytuacji, gdy osobie uprawnionej przysługuje określone prawo podmiotowe, lecz w świetle oceny danego stanu faktycznego i przy uwzględnieniu treści konkretnej normy prawnej korzystanie przez nią z tego prawa pozostaje w sprzeczności z zasadami wskazanymi w tym przepisie. Do powyższych



zasad ustawodawca zalicza zasady współzycia społecznego. Podkreślenia wymaga, że treść zasad współzycia społecznego nie jest zdefiniowana. W piśmiennictwie prawniczym i orzecznictwie [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2001 roku, IV CKN 1756/00, nie publ.] podkreśla się, że przy uwzględnieniu, iż Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej [art. 2 Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 roku], należy przyjąć, że odwołanie się do zasad współzycia społecznego oznacza odwołanie się do idei słuszności w prawie i do powszechnie uznawanych wartości w kulturze naszego społeczeństwa. Ujmując rzecz ogólnie, można przyjąć, że przez zasady współzycia społecznego należy rozumieć podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania.

Sąd Apelacyjny nie podziela zapatrywania apelującej, zgodnie z którym przepisy art. 1008 k.c. oraz 928 k.c. wyłączają stosowanie art. 5 k.c. do sprawy o zachówek. W powołanym przez skarżącą uzasadnieniu wyroku z dnia 28 marca 2018 roku, sygn. akt V CSK 428/17 Sąd Najwyższy w istocie opowiedział się przeciwko możliwości oddalenia powództwa o zachówek z powołaniem na zasady współzycia społecznego. Nie jest to jednak jedyne orzeczenie Sądu Najwyższego w tym przedmiocie, a linia orzecnicza nie jest jednolita. W sprawie V CSK 428/17 Sąd Najwyższy sam zaznaczył, że pogląd swój wyraża w opozycji do uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2001 roku, sygn. akt V CNP 250/00. Także w w innych licznych orzeczeniach Sąd Najwyższy wskazał na dopuszczalność obniżenia sumy należnej tytułem zachowku z uwagi na zasady współzycia społecznego – [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2016 roku, V CSK 625/15, OSNC 2017/4/45 i powołane tam orzecznictwo]. W uzasadnieniu tym powołano przekonującą w ocenie Sądu Apelacyjnego argumentację, zgodnie z którą art. 5 k.c., jako zamieszczony w części ogólnej kodeksu cywilnego, ma zastosowanie do wszystkich stosunków prawnych uregulowanych w części szczególnej kodeksu. Sytuacja ta ulega zmianie dopiero, gdy przepis szczególny wyłączy jego zastosowanie, co występuje m.in. wtedy, gdy przepis szczególny odwołuje się wprost do zasad współzycia społecznego lub do okoliczności mających taki charakter i jednocześnie reguluje skutki ich naruszenia. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powyższego wyroku wskazał, że nie można uznać art. 928 k.c. i 1008 k.c. za przepisy szczególne w stosunku do art. 5 k.c. Uznał też za nieuzasadniony argument, że art. 5 k.c. nie może mieć zastosowania w sprawie o zachówek z uwagi na trwałość skutków pozbawienia prawa do części zachowku, jeżeli przyczyną jego obniżenia były niewłaściwe relacje między uprawnionym do zachowku a spadkodawcą – a to z uwagi na to że Sąd Najwyższy wielokrotnie dopuszczał możliwość oddalenia powództwa o zasądzenie należności pieniężnej lub roszczeń wynikających z naruszenia zasad konkurencji i dóbr osobistych, z powołaniem się na uzasadnione zasadami współzycia społecznego okoliczności o charakterze trwałym. W niniejszej sprawie jest to argument tym bardziej niezasadny, że podstawą oddalenia powództwa było nie tylko rażąco naganne powódki wobec matki – spadkodawczynie, ale i pozwanej córki. Wreszcie, w przytoczonym uzasadnieniu Sąd Najwyższy opowiedział się za możliwością całkowitego pozbawienia zachowku osoby co do której istnieją podstawy do uznania jej za niegodną dziedziczenia lub istniały podstawy do jej wydziedziczenia.

Podobne poglądy występują także w piśmiennictwie. Beata Janiszewska [vide Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna, cz. 1 (art. 1–55(4)), red. J. Gudowski, Warszawa 2021, art. 5] wskazuje, że „Mimo doniosłych względów towarzyszących wprowadzeniu instytucji zachowku całkowicie trafne jest stanowisko, że na podstawie art. 5 może nastąpić nieuwzględnienie żądania zapłaty zachowku w całości lub w części /.../ /.../ Towarzyszące systemowi zachowku założenie, że prawa osoby uprawnionej do zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec swoich najbliższych, realizuje się w pełni dopiero po stwierdzeniu, że osoby uprawnione do zachowku urzeczywistniły również obowiązki moralne (a częstokroć – także prawne), które miały względem spadkodawcy, zwłaszcza jeśli u schyłku życia potrzebował on ich wsparcia i pomocy”. W w/w źródle wskazano również, że fakt niedokonania wydziedziczenia przez spadkodawcę nie może stanowić samoistnej podstawy odmowy zastosowania art. 5 k.c., a to z uwagi na dość niski poziom świadomości prawnej oraz względy kulturowe, które sprawiają, że spadkodawca nie decydując się na wydziedziczenie liczy jednak na niedochodzenie zachowku przez osoby formalnie do tego uprawnione. Z kolei S. Kalus [vide Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna (art. 1-125), red. M. Frasz, M. Habdas, Warszawa 2018, art. 5] wyraził aprobatę pod adresem wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 maja 2015 roku, sygn. akt I ACa 54/15, wskazując, że „Trafnie sąd ten zauważa, że specyfika roszczenia o zachówek polega na tym, iż przyznanie prawa do zachowku służy urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem osób najbliższych, ma ono więc charakter etyczny, co umożliwia obniżenie kwoty

należnego zachowku lub nawet jego pozbawienie z uwagi na art. 5 k.c.” [vide także M. Załucki, Wydziedziczenie w prawie polskim na tle porównawczym, s. 390 i n.; E. Skowrońska – Bocian, Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1999, s. 991].

Reasumując, Sąd Apelacyjny podziela dominujący w judykaturze i doktrynie prawa cywilnego pogląd, że co do zasady nie można wykluczyć stosowania art. 5 k.c. w sprawach o zachówek, jednak powinno to mieć miejsce w sytuacjach wyjątkowych. Wynika to z celu instytucji zachowku, który ma służyć ustawowemu zabezpieczeniu interesów majątkowych osób najbliższych spadkodawcy w przypadku niekorzystnych dla nich rozporządzeń majątkowych spadkodawcy. Szczególnie wyjątkowa musi być sytuacja, w której dochodzi do pozbawienia uprawnionego zachowku w całości. Sąd Apelacyjny przychylił się jednak do oceny Sądu Okręgowego, że w niniejszej sprawie zachodzą takie szczególne okoliczności, uzasadniające odstępianie od ustawowej ochrony powódki z uwagi na sprzeczność jej roszczenia z zasadami współżycia społecznego, w szczególności z zasadą lojalności i szacunku wobec rodziców oraz zasadą pomocy osobom słabszym. Przede wszystkim uporczywe postępowanie powódki wbrew woli matki w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego (w rozumieniu art. 1008 pkt 1 k.c.) oraz uporczywe niedopełnianie względem niej obowiązków rodzinnych (o których mowa w art. 1008 pkt 3 k.c.) uzasadniają odmowę udzielenia jej żądaniu choćby częściowej ochrony prawnej.

Powyższej oceny nie zmienia fakt, że oddalenie żądania o zachówek spowoduje, iż powódka straci również prawa majątkowe wchodzące w skład spadku po ojcu, którego była jedyną spadkobierczynią. Nieruchomość przy ul. (...) powódka dobrowolnie przeniosła na matkę w drodze darowizny. Słusznie Sąd Okręgowy podkreślił, że powódka nie wykazała, by podejmowała wcześniej czynności w celu odzyskania tejże nieruchomości, na przykład uchylając się od skutków złożonego oświadczenia woli (art. 88 k.c.). Trudno też przypisywać powódce w dacie darowizny szczególną nieporadność czy niedojrzałość, skoro jeszcze w tym samym roku urodziła pierwsze dziecko, a niedługo później wyprowadziła się z domu rodzinnego. Fakt, że powódka okazała się emocjonalnie nieprzygotowana do opieki nad córką, a jej dorosłe życie było niestabilizowane i pełne problemów, nie może automatycznie skutkować uznaniem dokonanego przez nią rozporządzenia mieniem za niewywołujące skutków prawnych. Ponadto powódka pomija fakt, że to jej matka zaspokoiliła roszczenia o zachówek innych osób uprawnionych, jak również starała się zapewnić powódce środki utrzymania.

Sąd pierwszej instancji ponadto zasadnie uznał, że za oddaleniem powództwa przemawia także wzgląd na relacje łączące strony niniejszego postępowania. Nie można abstrahować bowiem od faktu, że pozwana jest małoletnią córką powódki, wobec której powódka nie realizuje od wielu lat podstawowych obowiązków rodzicielskich, w tym obowiązku alimentacyjnego. Za oczywiście niesłuszne w tak ustalonych okolicznościach sprawy uznać należy dochodzenie od pozwanej roszczenia o zachówek, którego zaspokojenie w istotny sposób zmniejszy majątek pozwanej – i to w sytuacji, gdy pozwana startując w dorosłe życie będzie pozbawiona wsparcia rodziny. W razie uwzględnienia żądania, pozwana musiałaby sprzedać odziedziczoną nieruchomość, ażeby spłacić powódkę. Tym samym zostałby zniweczony podstawowy cel spadkodawczyni, jakim było zabezpieczenie wnuczki na przyszłość. Również i tę okoliczność należało wziąć pod uwagę, stosując art. 5 k.c. w niniejszej sprawie. Trudno podzielić argument apelującej, że zasądzenie zachowku nie godziłoby w interes pozwanej, ponieważ ta nie mieszka w oddziedziczonej nieruchomości. Pobyt O. D. w rodzinnym domu dziecka ma wszak charakter tymczasowy.

Jeśli zaś chodzi o obecną sytuację życiową powódki, to pozostaje ona bez znaczenia dla oceny zgodności zgłoszonego w niniejszej sprawie żądania z zasadami współżycia społecznego. Po śmierci matki powódka nie jest już w stanie zadośćuczynić jej wieloletniego naganego traktowania. Z drugiej strony fakt podjęcia przez powódkę terapii odwykowej i stałego zatrudnienia oraz zachowania praw rodzicielskich do najmłodszego dziecka, choć należy ocenić pozytywnie, nie oznacza, że doszło do trwałej zmiany nagannej postawy wobec pozwanej. Powódka może przecież powstrzymać się od picia alkoholu i zażywania narkotyków, wykonywać stale pracę i opiekować się najmłodszym synem, a mimo to nie interesować się losem pierworodnej córki. Praca nad sobą jest dopiero pierwszym krokiem na drodze do naprawy relacji z pozwaną. Domaganie się uznania zmiany stosunku powódki do córki za trwały jest co najmniej przedwczesne.

Konkludując, w badanej sprawie sąd pierwszej instancji zasadnie oddalił powództwo stosując art. 5 k.c.

W świetle powyższego, apelacja wywiedziona przez powódkę okazała się w całości nieuzasadniona i na podstawie art. 385 k.p.c. została oddalona.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej stronom z urzędu orzeczono na podstawie § 4 ust. 1 w zw. z § 4 ust. 3 w związku z § 8 pkt 7 w związku z § 16 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu.

Edyta Buczkowska-Żuk Tomasz Sobieraj Artur Kowalewski